

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 72

17 listopada 2023

Huna i wiara u Słowian

Wiara u Słowian ukształtowała się na bazie słowiano-aryjskich Wed. Słowiano-Aryjczycy wychodząc z Hiperborei na Syberię rozeszli się po świecie zanosząc z sobą święte Księgi Wed. Dotarli do Europy, Indii, Iranu, Chaldei (Sumeru), Egiptu i Etiopii. Na bazie słowiano-aryjskich Wed ukształtowała się religia Indii i Iranu, a na bazie języka słowiańskiego powstał sanskryt w Indiach i język awestyjski w Iranie, będący odmianą sanskrytu. Na bazie słowiańskich „Wed” powstały hinduskie „Wedy”, jest to część tych samych Wed tylko dostosowane do języka i kultury Indii.

W pewnym momencie w dziejach drogi słowiańskich i hinduskich „Wed” się rozeszły i były tworzone już oddzielnie, jako nowe „Wedy”. Niemniej jednak bogowie i podstawy wiary tak w Indiach jak i u Słowian były te same, a różniły się tylko nazewnictwem. W różnych okresach w dziejach na rozległych obszarach Słowiańszczyzny ci sami bogowie byli też niekiedy różnie nazywani. Starodawna wiara słowiańska jest to wyznanie a nie religia, zwłaszcza jak religie tak zwane abrahamowe (judaizm, chrześcijaństwo i islam). Słowo religia oznacza – sztuczne przywrócenie duchowej więzi między ludźmi a bogami. Słowianom nie jest potrzebne przywrócenie duchowej więzi, bowiem więź ta nigdy nie zerwała się, gdyż bogowie słowiańscy – są ich Przodkami, a oni są ich dziećmi. Słowianie są zrodzeni a nie stworzeni. Podobnie jak Jezus, który był zrodzony a nie stworzony.

Słowianie czcili jednolitego i niepojętego boga-stwórcę wszechświata Świętowita (Ra-M-Ha), jako Źródło od którego

idzie potok energii Inglii we wszystkich jej rodzajach. Da'Aryjskie słowo Ingliia, oznacza Pierwotny Ogień Zradzający Życie w nieskończonych nieskończonościach, wprowadzonych i stworzonych przez jedyne boga-stwórcę (Ra-M-Ha).

Oprócz boga (Ra-M-Ha) Słowianie czcili swoich pierwszych Przodków i Opiekunów z gwiazd, jako personifikację różnych aspektów Boga Najwyższego. Dla nich także były stworzone specjalne obrazy, które pozwalały koncentrować uwagę i wolę mnóstwa ludzi dla kierowania siłami przyrody, na przykład, dla wezwania deszczu. Ponieważ ludzie – jako mali bogowie, do stworzenia wielkich sytuacji muszą łączyć swoją wolę i energię psychiczną. Te obrazy także zwano bogami. Takich obrazów-bogów u naszych przodków było trzy rodzaje na czele z tym, którego oni nazywali Świątowitem (Ra-M-Ha).

W głównym ujęciu bogami po bogu wszechświata Świątowicie (Ra-M-Ha) byli; bóg-ojciec Swaróg i bogini matka Bogurodzica Łada/Lada. Ich dziećmi byli; bóg Perun (Swarożyc), bogini Dziewanna oraz bóg Weles (Nij). Żoną Peruna była bogini Perperuna. Ich dziećmi byli; bóg Tarh, zwany Dażdbogiem (dającym dawne wedy) i jego siostra bogini Tara. Żoną Welesa (Nija) była bogini Nija. Swaróg, Łada i Perun tworzą główną triadę słowiańskich bogów. Podobnie w hinduizmie ukrztałtowanym na bazie tradycji wedyjskiej występują triady boskie.

Bóg Świątowit – Święty Pan utożsamiany z wszechświatem (kosmosem) objawia się w trzech boskich osobach/postaciach tworząc męską triadę słowiańskich bogów: Swaróg, Perun i Weles. Triadzie bogów odpowiada triada słowiańskich bogiń: Łada, Perperuna i Nija.

Bóg Świątowit jako pan wszechświata przedstawiany był z czterema głowami lub twarzami, jako czterogłów, gdzie każda głowa odpowiadała jednej strefie wszechświata. Wszechświat dzieli się na 4 strefy, dwie z nich są niematerialne – duchowe a dwie materialne. Strefy niematerialne to: absolut – jądro i

dusza kosmosu, jest to energetyczna inteligencja wszechświata znajdująca się w centrum, w tak zwanej koronie. Wokół niego roztacza się ciemna energia – inglia, energia życiowa wszechświata, wypełniająca cały wszechświat niczym bezmiar wód, utożsamiana z boginią Pramatką. Jest to świat pulsującej ciemnej energii przenikającej cały wszechświat, jest to niematerialny świat duchowy.

Strefy materialne to materia i jasna energia (światło). Jest to świat życiodajnego światła słonecznego, które pochodzi z niezliczonej ilości gwiazd we wszechświecie. Cały czas występuje wymiana energetyczna pomiędzy światem materialnym i duchowym. Wszelka materia we wszechświecie, ta widzialna i niewidzialna, tworzona jest z kwantów pierwotnej ciemnej energii stworzenia i na powrót może rozpuścić się w świetle kwantów tej energii. Poprzez ciemną energię istnieje ciągłe połączenie energetyczne z absolutem – źródłem wszystkich elementów kosmosu, tych materialnych i tych niematerialnych – duchowych.

Wszystkie gwiazdy, planety i księżyce w sensie energetycznym mają ciało eteryczny, podobnie jak materia ożywiona (rośliny, zwierzęta, ludzie). Nasza planeta Matka Ziemia-Mokosz w sensie energetycznym ma połączenie ze Źródłem, podobnie jak człowiek. Podobnie jak człowiek posiada czakramy energetyczne przez które komunikacja i wymiana energetyczna się odbywa. Budowa materii składająca się z atomów jest natomiast odwzorowaniem fraktalnym od Wszechświata do atomu.

Bogini Pramatka jako duch boga – energia stworzenia przenikająca cały wszechświat, będąca jednocześnie energią życiową wszechświata jest traktowana na równi z Perunem i Welesem. Ogólnie 4 strefowy Kosmos patronowany jest przez czwórkę bogów jako cztery objawienia Świętowita: Swaróg/Absolut, Pramatka/Inglia, Perun i Weles. Bóg Swaróg – absolut, bóg nieba i bogini Pramatka – inglia, energia stworzenia, tworzą ojca i matkę boga najwyższego, jako źródło wszelkiego stworzenia. W wierze u Słowian, bóg Swaróg (mózg

kosmosu) utożsamiany jest z bogiem Świątowitem (całym kosmosem), a bogini Pramatka (energia stworzenia) z boginią Ładą. Podobnie jak w hinduizmie bóg Brahman – absolut kosmosu utożsamiany jest z bogiem Brahmą – całym kosmosem, a Pramatka Dewi/Prana – energia stworzenia z boginią Saraswati.

Bogini Matka w różnych kulturach była różnie określana i personifikowana: Wielka Bogini, królowa niebios, matka bogów i ludzi, bogini mądrości: Pramatka, Dewi, Maja, Prana, Inglija, Namma, Łada, Saraswati, Hathor, Sofia. Matkę Ziemi nazywano: Prythiwi, Mokosz, Ki, Gaja.

Bóg Świątowit jako pan wszechświata przedstawiany był także z trzema głowami lub twarzami jako Trzygłów, triada słowiańskich bogów, jako wyobrażenie trzech aspektów boga Świątowita (Swaróg, Perun i Weles). Trzygłów stanowi trzy różne objawienia jedyne boga i każda z postaci ma określoną rolę do spełnienia w cyklu życia wszechświata, odwzorowując trójpoziomowy Wszechświat (Prawi, Jawi, Nawi). Bóg Świątowit opiekuje się każdym z tych trzech poziomów, w jednym ze swoich objawień. A energia życiowa wszechświata inglija – bogini Pramatka przenika i łączy te poziomy.

Bóg najwyższy Świątowit i najwyższa bogini Pramatka, oraz bóg nieba Swaróg i bogini Łada, reprezentują boga w dwóch postaciach, męskiej i żeńskiej, jako ojca i matkę w jednej osobie i wraz z Perunem i Welesem stanowią pełną triadę najważniejszych bogów słowiańskich.

Księgą świętą Słowian są słowiano-aryjskie „Wedy”. Zawierają one głęboką wiedzę o przyrodzie i prawach w niej rządzących. Zawierają dane dotyczące budowy i historii kosmosu oraz naszej planety. Znajduje się w nich wiele precyzyjnych danych fizycznych i astronomicznych. Przedstawiona jest w nich historia ludzkości na Ziemi w ciągu ostatnich kilkuset tysięcy lat wstecz. Podają szczegółowe przykazania moralne oraz obyczajowe. Jest w nich także wiele opowieści i przypowieści. Na Wedach wzorowano się tworząc księgi innych religii.

Prawdziwą biblią ludzkości są słowiano-aryjskie „Wedy”.

„Santi wedy” są najstarsze ze wszystkich ksiąg wedyjskich. Ich pełna nazwa to „Santi wedy Peruna”, lub „Księgi mądrości Peruna”, albo „Księgi wiedzy”. „Santa weda” zawiera wzmianki o innych „wedach” zwanych „starymi”, które istniały w przeszłości. Niestety, obecnie są zagubione lub ukryte w tajnych i bliżej nieokreślonych miejscach.

„Santi” składają się z dziewięciu ksiąg, podyktowanych przez słowiańskiego pierwszego przodka boga Peruna w czasie jego trzeciego przybycia na Ziemię-Midgard około 40 tys. lat temu. W „Wedach” tych przedstawiona jest historia ludzkości na Ziemi w ciągu ostatnich kilku setek tysięcy lat wstecz, przynajmniej, ponad 600 tys. lat. Przedstawiają także zapowiedzi i ostrzeżenia Peruna o nadchodzących wydarzeniach na 40 176 lat naprzód, tj. do naszych czasów i jeszcze ponad 150 lat w przyszłość. Santi odzwierciedlają najgłębszą starożytną wiedzę. Można powiedzieć, że one stanowią archiwum wiedzy.

Wedy dzielą świat duchowo-materialny na trzy światy, jest to idea trójdzielności świata:

1. Prawia – to co niewidzialne (siły sprawcze i byty nadrzędne), jasny świat słowiano-aryjskich bogów, świat duchów opiekuńczych, a także wyższej jaźni.

2. Jawia – to co jawne (świat widzialny-materialny i jasna energia), świat ludzi – widocznej części osobowości, ale także przejawiający się poprzez osobowość świat duszy jako średniej jaźni.

3. Nawia – to co niejawne (świat niewidzialny – ciemna energia duchowa), kraina sił nadprzyrodzonych, świat duchów i dusz zmarłych, a także niewidzialny świat duszy i ukrytej części osobowości jako niższej jaźni.

Jawia i Nawia stanowią dwa przeciwstawne a zarazem

uzupełniające i przenikające się żywioły energii męskiej yang i żeńskiej yin.

Koncepcja Prawi, Jawi i Nawi łączy się także z wyobrażeniem świata jako drzewa kosmicznego. Obraz drzewa charakterystyczny jest dla wielu systemów starożytnych wyznań. Określało ono model świata podzielonego na trzy części: wyższą, średnią i niższą, co odpowiadało; koronie, pniu i korzeniom. Widoczna kora drzewa to zewnętrzna osobowość a to co pod krą, wewnątrz pnia to jest dusza.

Drzewo kosmiczne przedstawiające model wszechświata podzielonego na trzy części, stanowi symbol jednoczący trzy główne poziomy i wymiary kosmosu, ale także przedstawia trójkę jaźni człowieka (niższa – Nawia, średnia – Jawia i wyższa – Prawia).

Wiara słowiańska oparta była na cyklach zachodzących w przyrodzie. Święta obchodzone były w okresach równonocy marcowej i wrześniowej oraz przesilenia czerwcowego i grudniowego. Roczny cykl obrotu Ziemi wokół Słońca oparty był na trzech porach, były to: wiosna, jesień, zima, co odpowiada trzem przestrzeniom życiowym: Jawi, Prawi, Nawi. Latem nazywano cały rok, czyli czas roczny określano w latach. Dlatego czas życia i istnienia czegokolwiek, do tej pory określany jest w latach, a nie w rokach.

System liczbowy był systemem szesnastkowym. Natomiast na południu w Sumerze i Egipcie obowiązywał system piętnastkowy. Dopiero później gadzi bogowie poprzez tworzone przez nich bliskowschodnie religie, których kontynuacją jest chrześcijaństwo, islam i judaizm; wprowadzali na siłę system dziesiętny, bardziej zrozumiały dla niewolników, bo do tej roli sprowadzili ludzkość na ziemi.

Rodzima wiara Słowian wynikająca z „Wed” zakłada istnienie ducha zarówno u ludzi, jak i u zwierząt – u wszystkich istot żyjących. Dusza w wierzeniach słowiańskich, zgodnie z jej

źródłosłowem jest tchnieniem utożsamianym z oddechem (biblijne boskie tchnienie), wypełniającą ciało przejrzystą, subtelną materią, którą przy śmierci można wyzionąć (zwrot występujący we wszystkich językach słowiańskich). Śmierć oznacza konieczność odejścia duszy – dechu do innego świata, w takie miejsce z którego niegdyś przybyła na ten świat. Z taką odlatującą duszą kojarzona była para oddechu (związek z oddychaniem wskazywał na rozumienie tchu, jako najpewniejszej oznaki życia). Powszechnie dusza była też niejednokrotnie przedstawiana symbolicznie pod postacią ptaka, rzadziej motyla, świetlika lub pszczoły.

Pojęcie ducha i duszy było u Słowian kojarzone z tchnieniem, czyli oddechem, występuje podobieństwo wyrazu duch i dech. Oddychanie to wiarygodna oznaka życia, obecności ducha w ciele. Zarówno duch, jak i tchnienie wypełniają nas od środka. Gdy nasze życie dobiega końca, oddech się kończy, a dusza ulatuje.

Badając słowo duch w odniesieniu do oddechu i modlitwy huny, należy stwierdzić, że słowo to używane w języku greckim, a w angielskim jako zapożyczenie, miało podwójne znaczenie, mianowicie oddech i duch. Huna dodaje jeszcze do tego znaczenie, jako życie. Oddech życia to oddech modlitwy huny, w którym dzielimy nasze życie z wyższym Ja. Według huny być uduchowionym znaczy dosłownie posiadać wyższe Ja jako ducha i wejść z nim w kontakt.

Analizując wyrażenie „czcić w duchu”, w odniesieniu do modlitwy, jest ono symbolem użycia oddechu w celu zgromadzenia większej ilości energii-many. W samońskim dialekcie języka kodowego, rdzeń ten oznacza nie tylko głębokie oddychanie lecz także ducha takiego jak którekolwiek z trzech Ja człowieka lub zmarłej osoby. Wyższe Ja czci się jako ducha, ponieważ nim właśnie jest. Oddaje mu się także cześć przy użyciu metody oddychania w celu zgromadzenia many i wysłania jej w ofierze.

Zakres pojęciowy słowiańskich wyrazów duch i dusza (niekiedy

używanych zamiennie) obejmowały szeroki zakres znaczeniowy życia psychicznego. Mimo, że zakres pojęciowy tych określeń był szeroki o stosunkowo zatartych granicach, wynika jednak, że według Słowian elementów duchowych było w człowieku kilka, a ich losy pośmiertne były różne. Wyodrębniano trzy zasadnicze elementy duchowe w człowieku.

1. Dusza jaźni i duch myśli – średnia jaźń, iskra boża, element połączony z duszą; jest to duch duszy oraz ciało duszy. Elementy te określały stan własnej świadomości – za ich siedlisko uważano przede wszystkim głowę. Pierwiastek ten odpowiadał za kształtowanie się świadomości człowieka, jako iskra boża stanowił reinkarnowany element ludzkiego ducha, który po śmierci poprzez wyraj niebiański lub też drzewo przodków – słup rodowy powracał ponownie na ten świat, by się odrodzić. Wyraj (w zaratusztraniźmie raj) jest to miejsce pobytu dusz między kolejnymi reinkarnacjami, miejsce to określane jest jako planety lub nieba poziomu rozwoju dusz.

2. Duch życia i oddechu – niższa jaźń, duch osobowości, podświadomość. Elementy te określały stan siły duchowej i życiowej – za ich siedlisko uważano przede wszystkim serce oraz brzuch – splot słoneczny. Pierwiastek ten przenikał na inną płaszczyznę bytowania lub też jako cień, mogący w pewnych określonych sytuacjach stanowić zagrożenie dla żywych, odsyłany był lub też odchodził jak najwcześniej do Nawii, do Matki Ziemi, by zjednoczyć się z zamieszkującymi Nawię przodkami.

3. Duch-widmo, żywota – ciało eteryczne człowieka, obraz-kopia człowieka za życia. W odniesieniu do zmarłego nazywany był wprost nieboszczykiem, marą, zmorą lub też cieniem. Rozmieszczony był w całym ciele (a pod pewnymi względami posiadał kilka cech wspólnych z duchem życia). Po śmierci odlatywał z wiatrem, odchodził w zaświaty, ale w pewnych sytuacjach mógł jednak przyjąć formę zmaterializowanego sobowtóra człowieka.

Ponadto w podziale duszy i ducha wyodrębniano aspekty ludzkie i zwierzęce. W hunie duch osobowości – niższe Ja, traktowany jest w zasadzie jako część zwierzęca człowieka. Aspekt ludzki posiada dusza – średnie Ja i jej przejaw w osobowości.

Ponad połączonymi ze sobą duchem osobowości i duszą, czyli jaźnią osobowości i jaźnią duszy lub niższym i średnim Ja, występuje trzeci duch określany jako Duch Opiekunczy w znaczeniu wyższej jaźni, który istnieje w Prawi, w świecie słowiano-aryjskich bogów i jest na równi z bogami. Te trzy jaźnie lub Ja tworzą trójkę duchową człowieka. Ponadto występują także pomniejsze duchy-dusze, jako duchowi pomocnicy i opiekunowie.

Człowiek do życia potrzebuje wszystkich składowych ducha, jednak składowe te mogą niezależnie, chwilowo, na jakiś czas opuszczać ludzkie ciało, by następnie do niego powrócić. Tak na przykład dzieje się czasem gdy śnimy, tracimy przytomność lub też zapadamy w letarg. Podczas snienia, duch myśli może dowolnie wędrować po przeszłości i przyszłości, po wszystkich możliwych miejscach. Z kolei przy utracie przytomności, odlecieć może na krótką chwilę duch oddechu.

Życie ludzkie kończy się dopiero w momencie, gdy wszystkie z tych składowych ducha opuszczają ciało. Dopiero wtedy możemy definitywnie stwierdzić, że ktoś wyzionął ducha. To rozdzielenie widoczne jest również w formie pochówku polegającej na spaleniu zwłok i późniejszym złożeniu szczątków (popiołów) do ziemi. Dusza po śmierci kieruje się do niebios wraz z dymem pogrzebowego stosu, zaś duch – do podziemi.

W szczególnych przypadkach, gdy pełne odejście ducha zostaje zakłócone, jedna lub dwie z jego części przyczynić się mogą do powstania półdemonia, czyli stać się duchem opętującym.

W wierze słowiańskiej panowało powszechne przekonanie, że droga do zaświatów zajmuje duszy czterdzieści dni – tyle czasu powinno upłynąć od śmierci, żeby dusza mogła dotrzeć do bram

wyraju, miejsca pobytu między reinkarnacjami, a gdy to jest ostatnia reinkarnacja to do Prawi. Gdy człowiek był silnie przywiązana do spraw doczesnych lub z jakichś innych powodów nie chce odejść, to wtedy jego dusza może stać się duchem opętującym, może tak egzystować jeżeli wczepi się w aurę istot żywych, jak ludzie lub zwierzęta i czerpie z nich energię.

Wiara Słowian na temat ducha i duszy były złożone, łączyły w sobie zarówno elementy wiary w reinkarnację, jak i wiary w miejsce gdzie jednoczą się wszystkie dusze przodków. Życia pozagrobowe to w zasadzie w pewnej mierze kontynuacja życia doczesnego, z tą różnicą, że na pewnych nowych warunkach. Słowianie nie wierzyli w żaden sąd nagradzający za dobro i karzący za zło, ani w istnienie piekła, ale wierzano, że niektóre dusze po śmierci musiały błąkać się po świecie i nie mogły zjednoczyć się z przodkami.

Wierzano, że duch-widmo, żywota, który był obrazem-kopią człowieka za życia (ciało eteryczne) po śmierci normalnie odlatywał z wiatrem, odchodził w zaświaty. Wierzano jednak, że czasami (zwykle raz do roku) mógł powracać i przyjąć formę zmaterializowanego sobowtóra człowieka. Owego ducha należało wówczas stosownie przyjąć i ugościć. Stąd m.in. zwyczaj obchodzenia Dziadów, czy też pozostawiania dla przodków dodatkowego nakrycia podczas większych świąt. Pomimo, że wiadano, że jedynym pokarmem dla duszy, czy ducha jest modlitwa, podczas której produkowana jest energia stanowiąca pokarm duchowy dla duchów;

Reinkarnowanym elementem była jaźń duszy i myśli (dusza – średnia jaźń). Po przejściu całego cyklu reinkarnacji, dusza otrzymywała promocję przejścia na wyższy poziom, na poziom Ducha Opiekuńczego, który był równy bogom. Duch osobowości (niższa jaźń) otrzymywał wtedy promocję aby stać się nową duszą lub duchem pomocniczym (średnią jaźnią).

Słowianie podobnie jak Egipcjanie wierzyli, że po śmierci fizycznej człowieka ciało eteryczne (duch-widmo) zwykle

obumiera po trzech dniach, wtedy duch jako (duch życia i oddechu plus jaźń duszy i myśli) uwalnia się i niejako zmartwychwstają. Ciała astralne i mentalne obumierają dopiero po 40 dniach od śmierci fizycznej, wtedy uwalnia się dusza (jaźń duszy i myśli) i tylko dusza umownie idzie do niebios. W duszy istnieją zgromadzone doświadczenia z poprzednich wcieleń oraz na którą nakładają się zdobyte doświadczenia w danym wcieleniu. Wyjątkiem jest przypadek gdy po przejściu pełnego cyklu reinkarnacji następuje promocja duchowa na wyższy poziom życia duchowego, na wyższy poziom ewolucji. Przez czterdzieści dni zespół (duszy plus ducha) należy dokarmiać energią modlitwy, nie chodzi tu o fizyczny pokarm noszony na grób.

U Słowian rozpowszechniona była wiara w duchy opiekuńcze, wśród których występował podział na przewodników i pomocników w działaniach magiczno-religijnych oraz sprawujących pieczę nad poszczególnymi osobami, domem lub całym rodem.

Wierzenia dotyczące duchów opiekuńczych sprawujących funkcje pomocnicze dotyczyły wiary w duchy pomocnicze oraz istoty pomocnicze. Wszelkiego typu istoty opiekuńcze i pomagające należało traktować z szacunkiem. Wszystkim w działaniach życiowych towarzyszyli zwykle duchowi pomocnicy. Wierzenia w opiekuńcze duchy pomocnicze występowały w różnych stronach świata.

Wiera Słowian w swej różnorodności była podobna do wiary dawnych Polinezyjczyków oraz do tradycji wierzeń w Tybecie, jak również do wierzeń w Indiach i starożytnym Egipcie.

Trzy jaźnie z których składa się człowiek (niższa, średnia i wyższa; czyli osobowość, dusza i wyższa jaźń) oraz ich odwzorowanie duchowe jako trzy Ja (niższe, średnie i wyższe) przez Słowian określone są jako duch, dusza i duch opiekuńczy.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net